

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania R. S. i S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym w stosunku do R. S. jako pracownika u płatnika składek S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 6 lipca 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 2021 r., sygn. akt III AUa 1810/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(JK)

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 28 października 2021 r., rozpoznając apelację organu rentowego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z 4 września 2020 r. w ten sposób, że oddalił odwołania R.S. oraz S. Sp. z o.o. w K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku z 28 lutego 2017 r. stwierdzającej, że R.S. jako pracownik u płatnika składek S. Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2016 r.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej S. sp. z o.o. i R.S., podnieśli zarzut naruszenia prawa materialnego: 1) art. 109¹ § 1 k.c., przez jego niezastosowanie skutkujące uznaniem przez Sąd drugiej instancji, że funkcje nadzorcze i kierownicze wobec zatrudnionego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pracownika sprawować może jedynie zarząd spółki, podczas gdy przedmiotowe czynności mogą być wykonywane także przez jej prokurenta; 2) art. 22 § 1 k.p., przez błędną wykładnię skutkującą uznaniem przez Sąd drugiej instancji, że praca świadczona przez ubezpieczonego R.S. na rzecz płatnika S. Sp. z o.o. z siedzibą w K. nie była wykonywana w ramach stosunku pracy, podczas gdy zarówno charakter, jak i okoliczności realizowania obowiązków służbowych przez ubezpieczonego wyczerpywały przesłanki świadczenia przez niego pracy na podstawie stosunku pracy; 3) art. 83 § 1 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem przez Sąd drugiej instancji, że w umowie o pracę między ubezpieczonym R.S. a płatnikiem S. sp. z o.o. z siedzibą w K. wystąpiło pozorne oświadczenie woli, podczas gdy umowa została prawidłowo zawarta, a praca była wykonywana w reżimie faktycznego stosunku pracy, zatem nie sposób przyjąć, by doszło do sytuacji złożenia oświadczenia woli dla pozorów.

Skarżący podnieśli również zarzut naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez błędną wykładnię art. 365 § 1 k.p.c. skutkującą uznaniem przez Sąd drugiej instancji, że jest on związany nie tylko sentencjami wyroków Sądu Okręgowego w Gdańsku wydanych w sprawach o sygn. akt VII U 3087/17 (sygn. akt III AUa 908/19 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku) oraz o sygn. akt VII U 3091/17 (sygn. akt III AUa 1405/20 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku), ale także ich motywami i przesłankami wyrażonymi w uzasadnieniach orzeczeń.

Wobec przedstawionych zarzutów odwołujący się wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w innym składzie oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazali na jej oczywistą zasadność, gdyż rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji w sposób

oczywisty narusza prawo, jest bowiem niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa: art. 109¹ § 1 k.c., art. 22 § 1 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c., a także art. 365 § 1 k.p.c. Prawidłowa wykładnia przepisu art. 109¹ § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że prokurent samoistny uprawniony jest do wykonywania funkcji nadzorczych i kierowniczych wobec pracownika zatrudnionego w przedsiębiorstwie, w którym prokurent jest umocowany, tak jak pracodawca, którego sprawy prowadzi - w tym do nawiązania oraz rozwiązania stosunku pracy, a także do wydawania pracownikom spółki wiążących poleceń służbowych w rozumieniu art. 100 § 1 k.p. Sąd drugiej instancji nie zastosował przepisu art. 109¹ § 1 k.c., nie uwzględniając tym samym umocowania prokurenta samoistnego do kierowania działalnością spółki między innymi w sferze kierownictwa oraz nadzoru nad jej pracownikiem – R.S. - przyjmując w konsekwencji błędne stanowisko w przedmiocie obowiązkowego podlegania przez odwołującego się ubezpieczeniom społecznym, pozostające w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa. Wbrew twierdzeniom Sądu, w warunkach autonomicznego podporządkowania pracownika już sam fakt istnienia prerogatyw pracodawcy oraz działających w jego imieniu organów w zakresie kontroli i nadzoru nad pracą wykonywaną przez ubezpieczonego, przejawiających się zarówno w możliwości wydawania zatrudnionemu na podstawie stosunku pracy wiążących poleceń, służących korygowaniu wykonywanych przez niego czynności, jak i możliwości rozwiązania zawartej z ubezpieczonym umowy o pracę, przesądza o wypełnieniu przez pracodawcę kwestionowanej przez Sąd przesłanki istnienia przedmiotowego stosunku pracy - realizacja tych uprawnień następuje bowiem jedynie w przypadku, gdy praca wykonywana przez pracownika nie przynosi pracodawcy pożądanых przez niego korzyści. W realiach przedmiotowej sprawy spełnione zostały wszystkie kryteria przesądzające o braku podstaw do nadania stosunkowi pracy wiążącemu ubezpieczonego i płatnika cech pozorności. Ubezpieczony faktycznie podjął pracę i wykonywał ją na rzecz płatnika, który świadczenie to przyjmował. Jednocześnie praca wykonywana przez R.S., wobec faktu wypełnienia warunków przewidzianych przez ustawodawcę w przepisie art. 22 § 1 k.p., miała cechy pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy. Była więc wykonywana w ramach takiego właśnie stosunku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK

352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazali istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, jej autor sugerował błąd Sądu drugiej instancji w subsumcji normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego, prowadzący do odmowy objęcia odwołującego się obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę wobec pozorności zawartej umowy.

Warto zatem podkreślić, że dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje natomiast samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego jako stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61 i orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu).

Także przypadku zatrudnienia wspólników spółek kapitałowych pełniących w tych spółkach funkcje zarządcze, decydujące znaczenie dla oceny charakteru stosunku prawnego łączącego spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z jej wspólnikiem ma treść tego stosunku i warunki jego realizacji. Tak w judykaturze, jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy, zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p., jest stosunkiem prawnym starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste, odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyka związane z zatrudnieniem pracownika. Dla objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi istotne jest zatem, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadniczą rolę w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, przypisuje się ustaleniom faktycznym dotyczącym tego, czy praca wykonywana w ramach analizowanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

W dotychczasowej judykaturze dopuszcza się pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach członków zarządu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227 oraz wyroki: z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640; z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61; z dnia 17 maja 1995 r., I PRN 14/95, OSNAPiUS 1995 nr 21, poz. 263; z dnia 23 stycznia 1998 r., I PKN 498/97, OSNAPiUS 1999 nr 1; z dnia 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z dnia 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 66; z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; z dnia 9 września 2004 r., I PK 659/03, OSNP 2005 nr 10; z dnia 23 października 2006 r., I PK 113/06, Prawo Pracy 2007 nr 1, s. 35; z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 77; z dnia 4 listopada 2009 r., I PK 106/09, LEX nr 564759; z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza także zatrudnienie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takim przypadku wspólnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, Monitor Prawa Pracy 2009 nr 5, s. 268-271; z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436; z dnia 12 maja 2011 r., II UK 20/11, OSNP 2012 nr 11-12, poz. 145; z dnia 13 listopada 2013 r., I PK 94/13, OSNP 2015 nr 1, poz. 4; z dnia 16 października 2018 r., I UK 115/18, OSNP 2019 nr 5, poz. 61). Dla objęcia wspólnika ubezpieczeniami społecznymi konieczne jest tylko to, aby wykreowany umową stosunek pracy był rzeczywiście realizowany i by nosił cechy kategoryjne wynikające z art. 22 § 1 k.p., w tym podporządkowanie pracownicze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2017 r., II UK 451/16, LEX nr 2427158). Należy zatem uznać, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wykonujący swoje obowiązki na podstawie stosunku prawnego, w tym nawiązanego w sposób dorozumiany, spełniającego kryteria określone w art. 22 k.p., podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, nawet gdy jest wspólnikiem tej spółki (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Godzi się też wspomnieć, że osoba zarządzająca spółką kapitałową może być zatrudniona na podstawie stosunku pracy, w którym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Hierarchiczne podporządkowanie w takiej sytuacji ustępuje bowiem podporządkowaniu autonomicznemu, polegającemu na wyznaczeniu zadań bez ingerowania w sposób ich wykonania. W takim systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób ich realizacji pozostawiony jest pracownikowi. W modelu "autonomicznego" podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, podległość wobec pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, wypada przypomnieć, że z poczynionych przez Sady obu instancji ustaleń wynika, iż płatnik składek S. Sp. z o.o. w K. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 24 marca 2015 r. Jej współnikami są bracia – K.S. i R.S., posiadają po 50% udziałów spółki. Początkowo jedynym członkiem zarządu spółki i jej prezesem była E.S. (żona R.S.), natomiast R. i K. S., pełnili funkcje prokurentów (prokura samoistna). E.S. od dnia 10 grudnia 2015 r. była niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży, a następnie od dnia 28 lipca 2016 r. korzystała kolejno z urlopu macierzyńskiego, urlopu wychowawczego i urlopu wypoczynkowego. Przed rozpoczęciem pobierania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego otrzymywała ona wynagrodzenie w kwocie 10.000 zł miesięcznie. W dniu 18 lutego 2016 r. S. Sp. z o.o. zawarła z K.S. umowę o pracę na czas określony od 18 lutego 2016 r. do 17 lutego 2018 r., na stanowisku prezesa zarządu w zastępstwie E.S., z wynagrodzeniem 10.000 zł. Od dnia 6 czerwca 2016 r. K.S. stał się niezdolny do pracy. W związku z powyższym S. Sp. z o.o. zawarła w dniu 1 lipca 2016 r. umowę o pracę z R.S., który został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku prezesa w zastępstwie K.S., z miesięcznym wynagrodzeniem 10.000 zł. Od dnia 1 lipca 2016 r. R.S. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako pracownik S. Sp. z o.o. Ubezpieczony, jako prezes zarządu, przejął czynności dotychczas wykonywane przez E.S. i K.S., to jest zajmował się ogólnie rzecz ujmując prowadzeniem wszelkich spraw trzech podmiotów - działalności gospodarczej K.S., S. Sp. z o.o. i spółki komandytowej, w tym: przygotowywaniem ofert, pozyskiwaniem klientów, korespondencją i spotkaniami z klientami w biurze firmy i w terenie, kontrolą prowadzonych inwestycji dla klientów I., D. H., W., E., dotowarowaniem i wprowadzeniem towarów do systemu, szkoleniami z produktów, podpisywaniem protokołów odbioru, wystawianiem faktur, podejmowaniem decyzji o zniżkach i rabatach dla klientów, wykonywaniem przelewów, wprowadzaniem faktur zakupowych i sprzedażowych, podejmowaniem decyzji kadrowych i wykonywaniem czynności związanych z pracownikami np. wystawiał skierowania na badania. K.S., E.S. i R.S. podejmowali wspólnie strategiczne decyzje biznesowe oraz dotyczące zarządzenia tymi podmiotami. R.S. od 18 sierpnia 2016 r. do 31 sierpnia 2016 r. korzystał z urlopu

ojcowskiego, następnie wrócił do firmy, lecz od dnia 24 września 2016 r. stał się niezdolny do pracy z powodu problemów z kolanem. W dniu 17 maja 2017 r. przeszedł operację i od września 2017 r. wrócił do pracy.

S. Sp. z o.o. początkowo nie zatrudniała - oprócz osoby na stanowisku prezesa - innych pracowników. Aktualnie - od stycznia 2017 r. - zatrudnia 4 osoby, między innymi na stanowisku prezesa została zatrudniona M.D. z wynagrodzeniem 2.000 zł. W dniu 26 maja 2015 r. E.S., jako prezes zarządu S. sp. z o.o., udzieliła pełnomocnictwa P.C. do zawierania umów o pracę w imieniu spółki. Sytuacja finansowo-ekonomiczna zarówno działalności K.S., jak i obydwu spółek jest stabilna i rozwojowa. S. Sp. z o.o. sp. komandytowa generuje milionowe obroty. R.S. nie został jednak powołany na członka zarządu. Powołano go do tego grona dopiero z dniem 1 września 2018 r., kiedy toczyły się już sprawy z odwołania E.S. i K.S. od decyzji ZUS. Wobec braku uchwały o powołaniu K.S. do zarządu S. Sp. z o.o. nie posiadał on statusu prezesa zarządu spółki w rozumieniu Kodeksu spółek handlowych, a w konsekwencji tego, także R.S., jako zatrudniony w jego zastępstwie do września 2018 r., nie mógł z tego stosunku zatrudnienia wywodzić swojego umocowania do reprezentowania S. Sp. z o.o., a w dalszej konsekwencji również S. Sp. z o.o. spółki komandytowej, w której S. Sp. z o.o. była komplementariuszem, czyli współnikiem upoważnionym do reprezentacji spółki komandytowej.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że reprezentowanie i prowadzenie spraw spółki komandytowej było jednym z dwóch głównych zadań powierzonych K.S. do wykonywania w ramach zawartej w dniu 18 lutego 2016 r. umowy o pracę, a następnie także R.S. jako jego zastępcy. Nie zostało udzielone R.S. żadne upoważnienie do działania ze strony E.S., a pełnomocnictwo dla P.C. do zawierania umów nie obejmowało upoważnienia do określenia zakresu czynności dla zatrudnionego na podstawie tego pełnomocnictwa R.S. Skoro ubezpieczonego nie powołano aktem inwestytury na określoną funkcję (prezesa zarządu), to wobec braku tego powołania nie powstał również stosunek pracy. Okoliczności te świadczą o pozorowaniu wykonywania przez R.S. obowiązków w ramach umowy o pracę. Brak nadzoru nad nim jako pracownikiem, wypłata przez spółkę na rzecz ubezpieczonego wynagrodzenia ze środków uprzednio wpłaconych między innymi

przez niego do spółki, poddają w wątpliwość ważność spornej umowy o pracę. W stosunku prawnym łączącym ubezpieczonego z płatnikiem składek S. Sp. z o.o. nie istniała cecha podporządkowania, która jest niezbędna, aby móc uznać dany stosunek prawny za stosunek pracy. Pomijając kwestię braku powołania K.S. do zarządu a następnie R.S. jako jego zastępcy, należy mieć przede wszystkim na uwadze, że bracia K.S. i R.S. są wspólnikami S. Sp. z o.o. w równych udziałach, tj. po 50%, o wartości po 2.500 zł (kapitał zakładowy spółki wynosi 5.000 zł). W takim samym stopniu obydwaj bracia decydują więc o działalności spółki i nie ma podstaw do przypisywania kierownictwa (czy odpowiedzialności) jednego z nich przed drugim. Sąd odwoławczy uznał zatem, że w ramach zawartej w dniu 1 lipca 2016 r. umowy o pracę ubezpieczony R.S. nie wykonywał pracy na rzecz S. Sp. z o.o. zgodnie z unormowaniem art. 22 k.p. Tym samym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia go obowiązkowym ubezpieczeniami społecznymi z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 art., 12 ust. 1 ustawy systemie ubezpieczeń społecznych (s. 15 i 16 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Co do *meritum*, wokół którego osadzone są twierdzenia o oczywistej zasadności skargi sprowadzające się do zarzutu błędnej wykładni przepisu art. 109¹ § 1 k.c. oraz art. 22 k.p., trzeba zauważyć, że kwestie te były przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 8 lutego 2023 r., II USKP 189/21 (niepublikowanym), zapadłym w sprawie zainicjowanej odwołaniem od decyzji organu rentowego dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym K.S. z tytułu zawartej z S. Sp. z o.o. umowy o pracę na stanowisku prezesa zarządu w zastępstwie E.S. Odnośnie do zarzutu niezastosowania w tejże sprawie przez Sąd drugiej instancji art. 109¹ § 1 k.c. z uwagi na to, że funkcje nadzorcze i kierownicze wobec zatrudnionego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pracownika sprawować może jedynie zarząd spółki, podczas gdy przedmiotowe czynności mogą być wykonywane także przez jej prokurenta, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższego wyroku zauważył, że według poczynionych w toku procesu ustaleń, w odwołującej się spółce K.S. pełnił wraz z bratem funkcję prokurenta. Ponieważ w spółce tej było dwóch prokurentów, należy przyjąć, że ich pozycja była taka sama (równorzędna). Nie sposób więc uznać, że K.S. podlegał w sensie pracowniczym drugiemu prokurentowi, zwłaszcza, gdy formalnie został zatrudniony na stanowisku

prezesa zarządu. Nazwa tego stanowiska nie odpowiadała przy tym organizacyjnemu stosunkowi prezesa zarządu, gdyż K.S. nie był członkiem zarządu spółki. Nadto ubezpieczony- podobnie jak jego brat R.S. - osobiście dokonywał wpłat na rachunek S. Sp. z o.o., aby zapewnić środki finansowe na wypłatę wynagrodzenia za pracę dla siebie samego. Zdaniem Sądu Najwyższego, narusza to zasady wykonywania pracy na podstawie art. 22 k.p., gdyż ryzyko prowadzenia zakładu pracy obciąża wyłącznie pracodawcę i żaden pracownik nie dokonuje wpłat na rachunek pracodawcy, aby pracodawca mógł mu wypłacić wynagrodzenie za pracę. Nie było również podmiotu, który mógłby skutecznie wyznaczać ubezpieczonemu zadania (nie funkcjonowała rada nadzorcza, a w zgromadzeniu wspólników ubezpieczony dysponował połową głosów; w takiej sytuacji przynajmniej częściowo wykonywał czynności w spółce we własnym interesie, na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne). W konsekwencji tego, Sąd Najwyższy podzielił konstatację Sądu Apelacyjnego o pozornym charakterze zawartej przez strony umowy o pracę.

Należy zauważyć, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a osoba określona jako pracodawca nie będzie korzystać z tej pracy, czyli strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190). Jednak nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Jeśli praca podporządkowana jest wykonywana to generalnie nie ma podstaw do stawiania zarzutu obejścia czy nadużycia prawa, czyli zawarcia zatrudnienia dla uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego wobec przewidywanej niezdolności do pracy w związku z ciążą. Innymi słowy, umowa o pracę, na podstawie której jej strony miały zamiar i od początku realizowały konstrukcyjne obowiązki wynikające ze stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.), stanowi uprawniony tytuł podlegania obowiązkowym

ubezpieceniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej).

Co do zasady, pozorność umowy o pracę podlega ustaleniu przez sądy orzekające jako okoliczność faktyczna i jako taka nie jest objęta kontrolą kasacyjną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 60421). Tymczasem zarówno w powołanej wyżej sprawie, jaki w niniejszym przypadku ustalenia Sądu drugiej instancji dotyczące: braku podporządkowania pracodawcy, braku osoby, która mogłaby w sposób uprawniony wyznaczać zadania oraz finansowania pracodawcy pieniędzmi „pracownika”, doprowadziły do uznania pozorności oświadczeń woli stron zawartej umowy o pracę. Trzeba pamiętać, że z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest w postępowaniu kasacyjnym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, co oznacza, że w przypadku poddania skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu musiałby uwzględnić owe ustalenia przy rozpatrywaniu podniesionych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sformułowane przez skarżącego zarzuty rażącego naruszenia prawa nie miałyby zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r., II PK 248/08, LEX nr 736732).

Wobec niewykazania przez skarżącego istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(J.K.)

[ł.n]

